Cena numeru 3 złote

W dzisiejszym numerze zamieszczamy 12 str. Dodatek Literacko-Artystyczny „Przemiany"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 64	Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249.	Częstochowa, niedziela 29 kwietnia 1945 r.	Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13-ej — 15-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.	Rok I.

SPOTKANIE

Armii Czerwonej z Wojskami Sprzymierzonych

Marszałek Związku Radzieckiego Naczelny Wódz Armii Czerwonej Józef Stalin oznajmił w specjalnym rozkazie, że dn. 25 kwietnia 1945 r. o g. 13.30 pp. w okolicy miasta Torgau nad rzeką Łabą, nastąpiło połączenie oddziałów I-go Frontu Ukraińskiego z Wojskami I-ej armii amerykańskiej.

W ten sposób Rzesza Niemiecka została przecięta na dwie części.

Historyczne to zwycięstwo zostało uczczone w stolicy Związku Radzieckiego Moskwie, dwudziestu czterema salwami z dwustu dwudziestu czterech dział.

Komunikat wojenny Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 27 kwietnia brzmi:

Na południowy zachód od miasta Piławy wojska III-go Frontu Białoruskiego, prowadząc w dalszym ciągu natarcie na półwysep Frisch-Nehrung, posunęły się o 10 km naprzód. W walkach 26 kwietnia wojska Frontu wzięły do niewoli w tym rejonie ponad 3.000 jeńców.

Wojska II-go Frontu Białoruskiego, rozwijając natarcie zdobyły 27 kwietnia miasta: Brenzlau, Angermünde — ważne punkty oporu niemieckiego na zachodnim Pomorzu oraz zajęły miasto Belitz i szereg miejscowości.

Wojska II-go Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie, zdobyły 27 kwietnia miasta: Rathenow, Spandau i Poczdam, ważne węzły komunikacyjne i silne punkty oporu niemców w centrum Rzeszy. Jednocześnie wojska Frontu prowadziły w dalszym ciągu walki uliczne w Berlinie i zajęły dzielnice: Neukelln, Temilhof i lotnisko Tempelhof. W walkach w dniu 26 kwietnia w Berlinie wojska Frontu wzięły ponad 8.500 jeńców i następujące zdobycze: 26 samolotów, 200 czołgów, 290 dział polowych.

Wojska I-go Frontu Ukraińskiego i sprzymierzone wojska anglo-amerykańskie uderzyły od wschodu i zachodu, rozbiły front niemiecki i 25 kwietnia o godz. 13,30 połączyły się w centrum Niemiec — w okolicy miasta Torgau. Tym samym wojska niemieckie, znajdujące się na północy Rzeszy, zostały odcięte od niemieckich wojsk, znajdujących się na południu.

27 kwietnia wojska Frontu zdobyły w walkach miasto Wittenberg, ważny punkt oporu na rzece Łabie i prowadziły w dalszym ciągu walki uliczne w północno-zachodniej części Berlina, zajmując dzielnice Steglitz i Schmargendorf.

Na terenie Czechosłowacji wojska II-go Frontu Ukraińskiego zajęły miasta: Ugierski Brod, Ugierski Ostróg oraz cały szereg miejscowości.

Na pozostałych odcinkach frontu nie było istotnych zmian.

26 kwietnia zniszczono względnie unieruchomiono na wszystkich frontach 110 niemieckich czołgów i dział szturmowych.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 33 samoloty nieprzyjacielskie.

*

ORĘDZIE MARSZAŁKA STALINA

MOSKWA (Polpress). — Z okazji połączenia się wojsk sojuszniczych Marszałek Stalin zwrócił się z następującym orędziem do Armii Czerwonej i wojsk sprzymierzonych: „W imieniu Rządu Radzieckiego zwracam się do Was, Dowódcy, Żołnierze Armii Czerwonej i Armii naszych Sprzymierzeńców: Zwycięskie Armię Państw Zjednoczonych, prowadzących wyzwoleńczą wojnę w Europie, rozgromiły wojska niemieckie i połączyły się na terenie Niemiec. Naszym zadaniem i Waszym obowiązkiem jest dokończenie dzieła niszczenia nieprzyjaciela ,aby go zmusić do złożenia broni i bezwarunkowej kapitulacji. Armia Czerwona spełni do końca te zadania i ten obowiązek wobec naszego narodu i wobec wszystkich wolność miłujących narodów. Witamy bohaterskie armie sojusznicze, które stają teraz na ziemi niemieckiej ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi i które są zdecydowane spełnić swój obowiązek do końca".

OŚWIADCZENIE PREMIERA CHURCHILLA

LONDYN. (Polpress). — Premier Churchill ogłosił z okazji połączenia się wojsk sojuszniczych następujące oświadczenie: „Po długich pochodach, po trudach i wielu zwycięstwach na lądzie i oceanach, pozostawiając poza sobą liczne pola walki armie Wielkich Sprzymierzonych przeszły przez Niemcy i podały sobie ręce. Teraz zadaniem ich będzie zniszczenie resztek oporu niemieckiego, wykorzenienie władzy hitlerowskiej i opanowanie Rzeszy. Dla osiągnięcia tego posiadamy dosyć sił. Spotkaliśmy się w wiernej i zwycięskiej przyjaźni oraz z niezłomnym postanowieniem osiągnięcia naszych celów i spełnienia naszych obowiązków. Naprzód, na wroga!

Identycznej treści przemówienie wygłosił prezydent Truman przez radio.

NAWIĄZANIE KONTAKTU MIĘDZY WOJSKAMI RADZIECKIMI i AMERYKAŃSKIMI

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że pierwsze spotkanie porucznika Williama Robersona z I-szej armii gen. Hodgesa z żołnierzami radzieckimi nastąpiło na zburzonym częściowo moście kolejowym na rzece Łabie, w pobliżu miasta Torgau. Por. Roberson wraz z żołnierzami, którymi dowodził zbliżył się do żołnierzy radzieckich i serdecznie przywitał ich po angielsku. Żołnierze dali znać oficerowi dowodzącemu tym odcinkiem i w ten sposób kontakt między obu armiami został nawiązany.

DROGA PRZEBYTA PRZEZ ARMIE DO CHWILI SPOTKANIA

LONDYN. (Polpress). — Armia Czerwona spotkała się z wojskami sprzymierzonymi w 106 dniu od chwili rozpoczęcia wielkiej ofensywy zimowej z nad Wisły i 51 dniu po przekroczeniu Renu przez oddziały sprzymierzonych.

14 stycznia gdy wojska radzieckie rozpoczęły ofensywę były one oddalone o 1100 km. od armii sprzymierzonych. Od tego czasu wojska radzieckie posunęły się o 650 km. na zachód, a wojska sprzymierzonych o 450 km. na wschód i przeciąwszy Rzeszę na dwie części spotkały się nad rzeką Łabą.

Rozkaz gen. Bradley'a

Armie alianckie walczą w Austrii

LONDYN. — W związku z połączeniem się Armii Czerwonej z wojskami sprzymierzonych, dowódca 1-szej armii amerykańskiej, generał Bradley, wydał do żołnierzy swej armii specjalny rozkaz dzienny.

W rozkazie tym oznajmił on, że dnia 25 kwietnia oddziały 1-szej armii spotkały się z wojskami I-go Frontu Ukraińskiego. — Dalej mówi generał Bradley, że wojska radzieckie w ciągu 2 lat pokonały ogromną przestrzeń 2.500 km, osiągając w ciężkich walkach nieśmiertelną sławę.

Oddziały sprzymierzonych rozbiły w ciągu 4-ch miesięcy cztery armie niemieckie, zdobyły Paryż, sforsowały Ren i złamały opór wroga w Zagłębiu Ruhry. W ciągu 10-ciu miesięcy armie sprzymierzonych pokonały odległość 1.200 km i spotkały się w sercu wroga z braterskimi oddziałami Armii Czerwonej.

LONDYN. — Dzisiejsze poranne komunikaty doniosły, że oddziały 3-ciej armii amerykańskiej opanowały całkowicie **Regensburg** (Ratyzbonę). Inne oddziały tej armii przekroczyły w kilku nowych miejscach rzekę **Dunaj,** jeszcze inne formacje wkroczyły na terytorium **Austrii** i szybkim marszem posuwają się naprzód. Wojska 7-mej armii amerykańskiej maszerują na **Monachium.** Odległość ich od tego miasta zmniejsza się z każdą chwilą. Samoloty lotnictwa brytyjskiego zaatakowały obiekty portowe **w Kilonii.**

Na północnym odcinku frontu zachodniego oddziały sprzymierzonych oczyściły całkowicie Bremę z nieprzyjaciela. Wojska 9-tej armii znajdują się zaledwie o 20 km od formacyj radzieckich, walczących w tym rejonie.

LONDYN (Polpress). — Komunikat Sztabu Dowództwa Naczelnego Sił Ekspedycyjnych Sprzymierzonych z dnia 27 kwietnia donosi:

Wojska pancerne sprzymierzonych wkroczyły do **Rohrbach** i znajdują się w odległości 17 km od granicy austriackiej. Na północ od **Straubing** sprzymierzeni zajęli **Neukirchen.**

Między **Frenhofen** a **Ratyzboną** jednostki pancerne sprzymierzonych sforsowały w kilku punktach Dunaj i wkroczyły do miasta **Irl.**

Również w okolicach **Kapelberg** sprzymierzeni przekroczyli Dunaj. Na północ od Augsburga sprzymierzeni oczyścili 17-to kilometrowy odcinek brzegu Dunaju. Czołówki sprzymierzonych dotarły do **Münsterhausen,** położonego w odległości 24 km na południe od Dunaju.

Wojska sprzymierzonych dotarły do punktu, położonego na północnym wybrzeżu jeziora Bodeńskiego, w odległości 21 km od Friedrichshafen i obsadzają granice szwajcarską.

W Czarnym Lesie wojska sprzymierzonych rozbiły otoczone wojska niemieckie na dwie grupy.

Dnia 25 kwietnia wzięto na froncie zachodnim do niewoli 34.237 jeńców. Lotnictwo sprzymierzonych bombardowało pozycje nieprzyjacielskie pod Bremą. Bombowce przeprowadziły naloty na niemieckie linie komunikacyjne w trójkącie Monachium — Praga — Linz.

HERRIOT, DALADIER, GAMELIN, REYNAUD — ZWOLNIENI Z NIEWOLI NIEMIECKIEJ

Były premier francuski Edward Herriot, dawny dowódca naczelny wojsk francuskich gen. Gamelin i byli premierzy Paul Reynaud i Edward Daladier zostali oswobodzeni z niewoli niemieckiej przez wojska amerykańskie i przybyli do Szwajcarii.

GENERAŁ DITTMAR W NIEWOLI

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że znany niemiecki komentator wojskowy generał Dittmar został wzięty do niewoli.

Pogrom niemców we Włoszech

RZYM. — Komunikaty dowództwa wojsk sprzymierzonych walczących we Włoszech, donoszą z kwatery głównej marszałka Alexandra, że klęska niemców na tym froncie rozwija się nadzwyczaj szybko. Oddziały 5-ej armii brytyjskiej i 8-ej armii amerykańskiej przekroczyły rzekę Adygę i w szybkim tempie posuwają się naprzód. Inne oddziały tych armii wkroczyły do Genui. Pozostałe formacje sprzymierzonych maszerują na Mediolan, od którego odległe są o 50 km. Na wschodnim odcinku frontu wojska sprzymierzonych zbliżają się do Wenecji. Patrioci włoscy ukończyli oczyszczanie z nieprzyjaciela północno-zachodniej części i są w toku likwidacji oporu niemieckiego w Mediolanie.

POGŁOSKA O KAPITULACJI ARMII NIEMIECKIEJ WE WŁOSZECH

MEDIOLAN (Polpress). — Radio powstańców w Mediolanie podało do wiadomości, że dnia 27 kwietnia o godz. 18-ej większa część armii niemieckiej we Włoszech skapitulowała. Oficjalnego potwierdzenia brak.

Agencja Reutera donosi, że wojska sprzymierzonych połączyły się z oddziałami powstańców włoskich pod miastem Palanza.

Aresztowanie Mussoliniego i jego kliki

BERN. (Polpress). — Radio mediolańskie doniosło oficjalnie, że Mussolini, jego minister propagandy Farinacci i Pavolini sekretarz partii faszystowskiej zostali aresztowani w okręgu Como. Jednocześnie radiostacja mediolańska podała, że marszałek Rudolf Graziani naczelny dowódca włoskiej armii faszystowskiej, dawny vice-król Abisynii i późniejszy gubernator Libii został ujęty przez oddziały patriotów włoskich.

L. 0.5173

Rozbieżność myśli

Gdyby udało się jednemu Polakowi przeprowadzić indywidualne rozmowy z obywatelkami lub obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej — każdy odpowiedziałby, że celem jego życia jest umiłowana Polska.

Ale na tę Polskę patrzy przez pryzmat swych osobistych osiągnięć, powodzenia i dobrobytu.

I nastąpiłaby idealna zgoda, gdyby nie interes osobisty, który zawsze przeciwstawia się interesowi społecznemu, ma zawsze w pogotowiu mnóstwo argumentów „ideowych“. Duch kieszeni jest bardzo elokwentny, kiedy broni swojej sprawy. Egoizm nie przyznaje się nigdy do swych rzeczywistych pobudek, lecz sięga po motywy wysokiego moralnie gatunku.

A wiemy, że moralność rzetelna, niesfałszowana, głosi, że ziemia ma należeć do tych, którzy na niej pracują — że warsztat pracy ma należeć do tych, którzy na nim pracują.

Uzasadnienie.

Obszarnicy powoływali się zawsze na dobro narodu, utożsamiając je z interesem własnym. Lecz oryginalny rekord w argumentacji, wymierzonej przeciwko reformie rolnej, osiągnął obszarnik, który na pytanie, co sądzi o tej sprawie, rzekł:

Jest to reforma niemoralna, bo jednym odbiera się to, co się daje innym — to po prostu gwałt.

Obszarnik, tak myślący, jest moralnie wzburzony, uważa się za ofiarę gwałtu. Zastanów się, skrzywdzona ofiaro, czy czasem twoje prawo — „święte prawo własności“ — nie opierało się na wielkiej wielowiekowej krzywdzie ludzkiej? Czy twoje bogactwo nie było utrwalone przez nieustający gwałt nad człowiekiem, który swoim trudem i mozołem tworzył twój dobrobyt? Czy twoje bogactwo nie było dziełem sponiewieranych i wyzyskiwanych nędzarzy?

Dotyczy to także was — właściciele fabryk, karteli, koncernów! Wasze prawo było bezprawiem — wasza moralność — niemoralnością.

Znaleźliście się na drugim biegunie moralnym. Odchodzicie razem ze swoją tradycją przemocy i gwałtu. Odchodzicie razem z terrorem pieniądza. Odchodzicie ze swoją wyniosłością jaśnie panów.

Są natomiast ludzie pracy, naród, z bezapelacyjnym argumentem i z ręką spracowaną i z potem swego czoła. Zgłosili swoje prawa, które przyznaje im sąd historii.

Reforma rolna i uspołecznienie fabryk jest nietylko gospodarczą koniecznością, lecz i zwycięstwem społecznej moralności, likwidacją świata panów i niewolników, otwarciem drogi wolnemu człowiekowi pracy. I przez to nade wszystko czasy nasze stanowią nową epokę, co więcej — nową erę.

Ta nowa era jest zmierzchem waszej fałszywej moralności. Jest zdemaskowaniem waszego motywu, wysokiego gatunku moralnego — „świętego prawa własności“, wynikającego z waszego ducha kieszeni, waszego egoizmu. Te wasze snobistyczne pojęcia nie pozwalają wam pogodzić się z sądem historii i zwycięstwem społecznej moralności.

A patriotyczna młodzież polska mówi o was, że działacie za hitlerowskie pieniądze i z oburzeniem komentuje wasze zbrodnicze i zdradzieckie machinacje wobec własnego narodu i państwa, i to w chwili gdy Polska zmartwychwstała, a na wyzwolonej ziemi odradza się życie.

I wbrew waszym zdradzieckim machinacjom, naród przystąpił do wielkiego dzieła odbudowy. Osiągnięta jedność narodu walczy z wrogiem, i jedność w dziele odbudowy — jedność, której uosobieniem jest zjednoczone pod jednym dowództwem Wojsko Polskie. Na wyzwolonej ziemi, w zapale patriotycznym, w twórczym wysiłku wszystkich warstw społecznych chlubnie zdaje swój egzamin. Zdaje ten egzamin przy odbudowie zrujnowanego przez okupanta życia gospodarczego, przy organizacji polskiego aparatu administracyjnego, przy mobilizacji całego patriotycznego ogółu do wielkich zadań o wolność i odbudowę niepodległej państwowości polskiej. Robotnicy w fabrykach i kolejarze, chłopi i nauczyciele, rzemieślnicy i lekarze, kierownicy przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, kupcy i literaci, pracownicy administracji publicznej — wszyscy stanęli do pracy dla Polski, która rozwija się w duchu solidarnej współpracy wszystkich Polaków w duchu prawdziwej demokracji, bo demokracja nie pozwoli patrzyć narodowi na państwo przez pryzmat urojonej krzywdy obszarnika i fabrykanta.

Bo demokracja jest tą podstawą, na której zrodziła się jedność narodu. Demokracja jest źródłem, z którego naród czerpie swe siły do walki i pracy. I tylko na platformie demokracji zapewniającej wszystkim uczciwym obywatelom, wszystkim ludziom dobrej woli równy udział w życiu narodu, mogła zrodzić się ta patriotyczna jedność, bez której ani mowy nie ma o zwycięstwie nad wrogiem, ani o budowie silnej od wewnątrz i na zewnątrz państwowości polskiej. W tej chwili demokracja skupia i mobilizuje do pracy wszystkie żywe, twórcze siły narodu. Demokracja stała się synonimem solidarności narodowej, fundamentem, na którym wyrósł i rozwija się patriotyczny front narodowy.

Demokracja to wolność. Ale demokracja to także porządek i siła. W czasach, które wymagają maksymalnego wytężenia wszystkich sił narodu i zespolenia jego dążeń na jednym wielkim celu, jakim jest dobro Ojczyzny, nikt nie może uchylać się od czynnego udziału w zbiorowym wysiłku narodu, lub co gorsza, mącić wody i warcholić. Demokracja stwarza wolność. Ale wolność tę opiera na porządku i zabezpiecza siłą.

I jeżeli są jeszcze dziś — wszystko jedno: na emigracji czy w kraju — ludzie, którzy w imię własnych egoistycznych i antynarodowych interesów spróbują rzucić kłody pod nogi jednoczącego się pod sztandarami Niepodległości i Demokracji narodu, to niech wiedzą, że sprawa ich jest przegrana. Demokracja w poczuciu swej odpowiedzialności za losy narodu znajdzie w sobie dość siły, żeby ukrócić warcholskie zapędy rozbijaczy, którym marzy się powrót do czasów przedwrześniowych. Nie ma absolutnie żadnych podstaw do mniemania, że Polska może wróci do systemu rządzenia narzuconego przez konstytucję z 1935 roku.

Gdy naród pod przewodem swej legalnej demokratycznej władzy państwowej jednoczy się w solidarnym wysiłku dla dobra Ojczyzny, faszystowscy mąciciele nie zdołają mu stanąć w drodze do wielkiego celu!

I każdy Polak na najskromniejszym, czy na najwyższym stanowisku, zwyczajny obywatel czy działacz, z całym poświęceniem weźmie udział w ogólno-narodowym wysiłku. Kto z braku woli i stanowczości nie umiał dotąd zerwać z antynarodową kliką, kto nie odgrodził się jeszcze od nich lub co gorsza swym nazwiskiem nadal pokrywa ich niecne poczynania, ten powinien co rychlej zawrócić z drogi, która nieuchronnie prowadzi do zejścia z areny życia polskiego.

Demokracja zbudowała i rozszerza patriotyczny front narodowy. Jest w tym froncie miejsce dla wszystkich, którzy chcą służyć Polsce i służbie tej gotowi są poświęcić wszystkie swe siły.

Niech nikt z tych co pragną warcholską robotą rozbić jedność, co miast spełnić uczciwie swój obowiązek obywatelski sabotują pracę i wysiłek społeczeństwa — nie liczy na słabość demokracji.

Demokracja przebyła szkołę walki z faszyzmem i jest nie słabością ale siłą całego społeczeństwa, całego narodu. Apeluje demokracja do narodu swego, do serc i rozumu. A serce patriotyczne zawsze odezwie się wyrazem patriotycznym. Jeśli grupka warchołów tego nie rozumie — to demokracja posiada dość siły, zwartości i sprężystości, aby warchołom dać te elementarne prawdy do zrozumienia.

Trwały.

Stettinius przewodniczącym konferencji w San Francisco

NOWY JORK, (Polpress). — Konferencja Narodów Zjednoczonych zebrała się 25 kwietnia b. r. Tymczasowym przewodniczącym konferencji jest Sekretarz Stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki Edward Stettinius. Konferencja w San Francisco będzie stanowiła punkt zwrotny w dziejach świata. Zadaniem jej jest ustalenie zasad międzynarodowej organizacji, celem zabezpieczenia trwałego pokoju narodów.

Sekretarz Stanu Stettinius po objęciu swego urzędu powiedział, że wielkie to zadanie może i musi być spełnione i sprecyzował główne wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych następująco: „Osiągnięcie jak najrychlejszego zwycięstwa, zapobieżenie nowej agresji ze strony niemców na jakiekolwiek państwo, szybkie powołanie do życia międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa i podniesienie dobrobytu, oraz stworzenie warunków, sprzyjających wolnemu i demokratycznemu życiu we wszystkich krajach“.

Następnie oświadczył Sekretarz Stanu Stettinius, że wszystkie te cele można osiągnąć i że wszelkie różnice polityczne i strukturalne pomiędzy państwami i narodami powinny i mogą być usunięte przy stole konferencyjnym. Trzeba tylko, aby rozmowy te prowadzone były przy wzajemnej dobrej woli narodów.

KONFERENCJA W SAN FRANCISCO

NOWY JORK, (Polpress). — Wczoraj rano odbyła się narada Ministrów Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Chin, celem omówienia porządku dziennego konferencji w San-Francisco.

TRAKT IMIENIA PREZYDENTA ROOSEVELTA

NOWY JORK (Polpress). — Z San Francisco donoszą, że wszystkie republiki amerykańskie zgodziły się nazwać panamerykański trakt „drogą imienia Prezydenta Roosevelta“. Trakt ten biegnie wzdłuż zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych przez Meksyk, Amerykę Środkową do Argentyny.

Przemówienie prez. Trumana i sekretarza stanu Stettiniusa

NOWY JORK (Polpress). — Prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił przez radio przemówienie, w którym w imieniu narodu amerykańskiego powitał delegacje przybyłe na konferencję w San Francisco. Prezydent zaapelował do delegatów, aby pamiętali o interesach całej ludzkości. Wojnę należy zakończyć przez założenie podwalin pokoju i sprawiedliwości całego świata. Na konferencji nie będą ustalone granice ani odszkodowania, lecz zasady, na których oprze się organizacja międzynarodowa dla zabezpieczenia pokoju. Dla tego celu delegaci poszczególnych państw powinni współpracować ze sobą. „Współpracowaliśmy podczas wojny — powiedział prezydent — nie ważmy się na izolację w okresie pokoju“.

Konferencja została zwołana dzięki inicjatywie Prezydenta Roosevelta, którego wizjonerstwo i dalekowzroczność tyle usług oddały sprawie pokoju.

W dalszej części swego przemówienia powołał się prezydent Truman na swe orędzie, skierowane do Kongresu i stwierdził jeszcze raz, że szczególna odpowiedzialność ciąży na wielkich mocarstwach, których obowiązkiem jest służyć małym narodom, a nie panować nad nimi.

*

NOWY JORK (Polpress). — Sekretarz Stanu Edward Stettinius, przemawiając na otwarciu konferencji narodów zjednoczonych, powiedział między innymi: „Naród amerykański wierzy, że w swym dążeniu do zapewnienia pokoju na świecie, jest mocno związany z innymi narodami zjednoczonymi. Żywotne interesy każdego z narodów zjednoczonych wymagają tego, aby wszystkie razem współpracowały dla zabezpieczenia pokoju i wolności. Rozumiejąc konieczność tej współpracy można będzie urzeczywistnić wizję prawdziwego i zorganizowanego pokoju“.

Stettinius podał do wiadomości, że b. sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył kilka dni temu, iż wierzy głęboko, że prace konferencji, mimo trudności, które mogą powstać, będą uwieńczone sukcesem.

Stettinius wyraził nadzieję, że stan zdrowia Cordella Hulla poprawi się na tyle, że będzie on mógł wziąć udział w pracach konferencji.

NOWY JORK, (Polpress). — Z San Francisco donoszą, że dnia 27 b. m. o godz. 1,30 według czasu amerykańskiego, otwarto plenarne posiedzenie konferencji zjednoczonych narodów w San Francisco.

Na otwarciu posiedzenia przemawiali kierownicy delegacyj 4-ch państw — organizatorów konferencji: E. Stettinius, W. M. Mołotow, A. Eden i Sunn-Wen.

PRASA FRANCUSKA ŻĄDA UKARANIA PETAINA

PARYŻ. — Na wieść o przybyciu marszałka Petaina do Francji pisma francuskie rozpoczęły gwałtowną kampanię, domagając się ukarania Petaina, jako zdrajcy kraju i nie poddawania się żadnym sentymentom. Gazety francuskie nazywają Petaina „narzędziem Hitlera“, twierdząc, że propaganda niemiecka będzie chciała wyzyskać go jako element rozkładowy w społeczeństwie francuskim.

Marszałek Petain znajduje się pod baczną strażą władz francuskich i będzie prawdopodobnie internowany w miejscowości Mont Valerian pod Paryżem, gdzie oczekiwać będzie na rozpoczęcie się procesu, który ma się odbyć w drugiej połowie maja.

SPRAWA NIEPODLEGŁOŚCI FILIPIN

NOWY JORK. (Polpress). — W związku z propozycją Komisarza Stanów Zjednoczonych na Filipinach, Mac Natha, odroczenia terminu proklamowania niepodległości Filipin do czasu, aż Kongres Stanów Zjednoczonych będzie mógł zająć się tą sprawą, — minister skarbu Filipin, w imieniu ludności zgodził się na przesunięcie terminu do 4 lipca 1946 r.

CHAOS W NIEMCZECH

BERN, (Polpress). — Francuzi przybyli do Szwajcarii z różnych obozów koncentracyjnych, donoszą zgodnie, że w Niemczech panuje zupełny chaos.

ARESZTOWANIE GESTAPOWCA

BERN. — Donoszą z Berna, że były szef gestapo w Konstancji, nad jeziorem Bodeńskim, Haug, został aresztowany przez władze szwajcarskie w chwili, gdy przekraczał granicę niemiecko-szwajcarską w okolicy Kreuzlingen.

STRATY NIEMIECKIE W DZIELNICACH BERLINA TREPTOW I BRITZ

MOSKWA, (Polpress). — Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że w toku zaciętych walk w dzielnicach Berlina Treptow i Britz poległo ponad 6.000 żołnierzy i oficerów niemieckich.

SPRAWOZDANIE O OKRUCIEŃSTWACH NIEMIECKICH

LONDYN, (Polpress). — Premier Churchill oświadczył w Izbie Gmin, że delegacja parlamentarzystów angielskich, która zwiedziła niemieckie obozy koncentracyjne, złożyła sprawozdanie liczące 2.000 słów.

Sprawozdanie to zostanie ogłoszone za kilka dni.

PRZEMÓWIENIE GENERAŁA DE GAULLE'A

PARYŻ (Polpress). — Generał de Gaulle wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że mimo niezwykłych sukcesów militarnych sprzymierzonych, wojna może jeszcze potrwać jakiś czas. Walka będzie się toczyła dalej, aż do ostatecznego pokonania hitlerowców, do poddania się ostatniego żołnierza niemieckiego. Obecnie zadaniem Francji jest zebrać wszystkie siły, by doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca.

Generał de Gaulle wyraził nadzieję, że po wyborach uda się ustanowić równowagę polityczną i gospodarczą w kraju oraz zapewnił naród francuski, że zostaną powołane do życia nowe instytucje demokratyczne, które będą stanowiły gwarancję rozwoju i potęgi Francji.

Szczegóły walk o Berlin

MOSKWA. — Sytuacja wojsk niemieckich, broniących Berlina, kształtuje się coraz gorzej, mimo że Hitler, według komunikatów radia berlińskiego, znajduje się rzekomo w ginącej stolicy Rzeszy. Oświadczył on, że los jego jest ściśle związany z losami Berlina.

Walki rozszerzają się na całe śródmieście berlińskie. Słynny plac berliński, tak zwany Alexanderplatz, został opanowany przez wojska radzieckie. Ważna arteria berlińska Leipzigerstrasse również znajduje się w rękach radzieckich. Inne formacje radzieckie zdobyły berliński Tiergarten. — W ślad za kolumnami czołgów radzieckich, które łamią każdą próbę oporu przeciwnika, posuwają się liczne oddziały piechoty, oczyszczające z nieprzyjaciela zajmowane dzielnice. Walki są nadal niezwykle zażarte. Opór niemiecki jest zupełnie beznadziejny, tym bardziej, że oświadczenie kanclerza Hitlera o ewentualnej pomocy dla Berlina jest pozbawione sensu. Ludność Berlina, dzięki bezmyślnemu uporowi oddziałów SS skazana jest na zagładę. — W Berlinie panuje okropny głód i brak wody. W poszczególnych dzielnicach wybuchają epidemie.

LONDYN. — Jeden z dowódców alianckich na zachodzie, gen. Simpson, pisze, że zbliża się dzień, w którym będzie można oznajmić światu, że zwycięstwo zostało całkowicie osiągnięte. Podstawowym fundamentem tego zwycięstwa będzie zdobycie Berlina. Upadek Berlina będzie oznaczał utratę dla niemców najważniejszego punktu zaopatrzeniowego, ogromnego centrum przemysłowego. Z chwilą upadku Berlina, a praktycznie biorąc, już w tej chwili Niemcy przestały dysponować ogromnym węzłem komunikacyjnym, w którym zbiegały się najżywotniejsze i ważne strategicznie arterie Rzeszy. Zdobycie Berlina — pisze gen. Simpson — będzie miało ogromne znaczenia dla bliskiego już zwycięstwa nad wrogiem.

Z WALK O BRNO

MOSKWA (TASS). — Z zeznań jeńców niemieckich wynika, że dowództwo niemieckie miało zamiar utrzymać Brno za wszelką cenę. Miasto było otoczone wieloma, silnie rozbudowanymi liniami obronnymi. W rejonie tym niemcy skupili wielkie siły pancerne, ogromne ilości sprzętu wojennego oraz ściągnięto tu doborowe jednostki wojskowe i specjalnie szkolone oddziały SS.

Z chwilą rozpoczęcia się walk o to miasto siły niemieckie zaczęły ponosić poważne straty. Jeńcy niemieccy twierdzą, że dowództwo używało wszelkich sposobów, aby złamać napór wojsk radzieckich. Ataki radzieckie, wspomagane olbrzymimi ilościami czołgów, nadzwyczaj gwałtownym ogniem artylerii i akcją lotniczą, były tak silne, że wszelkie usiłowania niemieckie zostały rozbite. W miarę zbliżania się do Brna opór niemiecki wzmagał się coraz bardziej. Oddziały radzieckie musiały dać z siebie wiele wysiłku, by w konsekwencji wielkim i gruntownie przygotowanym atakiem zdobyć miasto. W walkach tych brała wybitny udział radziecka kawaleria, która swą brawurową akcją przyczyniła się znacznie do opanowania miasta.

Kronika miasta i powiatu

Kwiecień 29 Niedziela

Dziś: Piotra M.
Jutro: Katarzyny S.

Zaciemniamy od zmroku do świtu

Komitet redakcyjny „Głosu Narodu" rozpisuje

konkurs

na artykuł p. t. „Konieczność sojuszu narodów słowiańskich".

Za najlepiej opracowany artykuł Komitet wyznacza nagrodę

złotych 1000.—

Prace opatrzone godłem należy składać w Redakcji „Głosu Narodu" do dnia 5 maja 1945. Najlepiej opracowany artykuł ukaże się na łamach „Głosu Narodu".

Sprzedaż znaczka na rzecz budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej, któremu winni jesteśmy wdzięczność za ocalenie życia, mienia oraz uwolnienie spod jarzma okupacji hitlerowskiej, rozpoczyna z dniem dzisiejszym sprzedaż znaczka na rzecz budowy pomnika.

Akcję będą przeprowadzały organizacje młodzieżowe Zw. Walki Młodych i T.U.R.

Akademia w Teatrze Miejskim

W niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. o godz. 10 odbędzie się w Teatrze Miejskim Akademia z okazji zawarcia paktu radziecko-polskiego. Wstęp bezpłatny.

Wezwanie Zw. Inwalidów

Zarząd Związku Inwalidów wzywa tego pana, który powiadomił jednego z inwalidów o tym, że przechowuje u siebie akta inwalidów, o jak najszybsze zgłoszenie się do tutejszego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie (II Aleja 42).

Inwalidzi w dniu 1 Maja

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie wzywa wszystkie ofiary wojny, inwalidów wojennych i pozostałe po nich rodziny do wzięcia gremialnego udziału w święcie pracy 1 Maja.

Zbiórka w lokalu Związku przy ul. N.M. Panny Nr. 42 o godzinie 8-ej rano.

Zebranie Stron. Demokratycznego

W niedzielę, dnia 29.IV 1945 r. o godzinie 15-ej odbędzie się ogólne zebranie członków Stronnictwa Demokratycznego w lokalu przy ul. Najśw. Maryi Panny 55. m. 3.

Przybycie wszystkich członków, jak również tych, którzy złożyli deklaracje celem przyjęcia na członków jest obowiązkowe.

Zebranie samoistnych rzemieślników

Dnia 29.4.45 (niedziela) o godzinie 9-ej rano w lokalu Okr. T-wa Rzem. w Częstochowie ul. Kościuszki 6 (Kino „Polonia"), odbędzie się ogólne zebranie informacyjne samoistnych rzemieślników w sprawach podatkowych i umów o najem pracy.

Z uwagi na ważność spraw uprasza się obywateli rzemieślników o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

Rejestracja kupiecka

Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, Aleja N. M. Panny 33 (tel. 24-88) przypomina ob. Kupcom, że zarządzona przez Zarząd Miejski rejestracja przedsiębiorstw handlowych winna się odbyć do 30 b. m.

Odpowiednie formularze, do których należy dołączyć wymagane dowody, mogą członkowie otrzymać w biurze Stowarzyszenia.

Uwaga, dozorcy!

W niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Straży Ogniowej ul. Strażacka Nr. 5, odbędzie się walne zebranie dozorców.

Akademia P.P.R. dzielnicy Stradom

W dniu 1-ym maja odbędzie się Akademia w lokalu P.P.R. Dzielnicy „Stradom", przy ul. Al. Wolności 50.

Program będzie następujący:

Referaty, recytacje, po czym nastąpi wieczór taneczny, na który zaprasza się wszystkich członków P.P.R. wraz z rodzinami.

Żywa Gazetka P.P.S. i T.U.R.

W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 4.30 po poł., w lokalu P.P.S. ul. Kopernika 6. odbędzie się Żywa Gazetka dla członków Polskiej Partii Socjalistycznej i Org. Ml. T.U.R.

Odczyt w sali kina „Wolność"

W niedzielę, dnia 29-go kwietnia r. b. o godz 10-ej rano w sali kina „Wolność" przy ul. Kościuszki przedstawiciel C.K.W.P.P.S. tow. R. Obraczka wygłosi odczyt na temat: „Cele i zadania P.P.S. w chwili obecnej".

Wejście 1 zł. Bilety na odczyt można nabywać w Kom. P.P.S. ul. Kopernika 6. W dniu odczytu w kasie biletowej kina.

Dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 29 kwietnia b. r. dyżurują w naszym m. ście następujący lekarze:

Internista: dr med. Gotz Mieczysław — Al. Wolności 32,

Chirurg: dr. med. Kuklewski Czesław — ul. Jasnogórska 71,

Ginekolog: dr. med. Kluczewski Józef — ul. Śląska 5,

Laryngolog: dr. med. Bielunas Jan — Al. N. P. Maryi 33,

Okulista: dr. med. Kłaczyński Adam — ul. Jasnogórska 7/9,

Dentysta: Mierzanowska Maria — Al. Wolności 33,

Dyżury aptek

Od dnia 23 do 29 dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

J. Otrębskiego — Wieluńska 18,
i J. Zagórskiego — Aleja Wolności 68.

Od dnia 30 do 6 maja apteki:

Sukc. B. Frydego — III Aleja 50,
J. Pogorzelskiego — Narutowicza 44.

Otwarcie szkół rolniczych

Pod przewodnictwem wicestarosty ob. Banasia, dnia 27 kwietnia b. r. w gmachu Starostwa Powiatowego odbyło się posiedzenie Komitetu dla Szkół Rolniczych powiatu częstochowskiego. Uchwalono założyć i niezwłocznie powołać do życia: 1) Powiatową Szkołę Rolnicza męską i 2) żeńską tego samego stopnia.

Nauka w szkołach jest bezpłatna. Przy Powiatowych Szkołach Rolniczych będzie internat. Na wniosek ob. Grabowskiego, przedstawiciela P.P.R. uchwalono koszta utrzymania ucznia pokryć przy pomocy środków Urzędu Aprowizacji Starostwa Powiatowego, Samopomocy Chłopskiej i Narodowych Rad Gminnych, dopóki szkoła nie będzie samowystarczalna. Uczeń więc otrzyma wyżywienie bezpłatne.

Kurs będzie trwał 11 miesięcy. Warunki przyjęcia: 7 klas szkoły powszechnej, wiek od 16 do 18 lat życia.

Szczegółowych informacji co do szkół rolniczych winien udzielić każdy Urząd Gminny czy Narodowe Rady Gminne.

Kronika sportowa

Uwaga, sportowcy!

Miejski Ośrodek W.F. i P.W. w Częstochowie organizuje zawody eliminacyjne piłki siatkowej, które odbędą się w dniach 1, 2, i 3 maja. Zgłoszenia do dnia 30 b. m. przyjmuje sekretariat Miejskiego Ośr. W. F. i P.W. codziennie od godz. 10—12-ej.

W drugiej dekadzie m-ca maja zostaną zorganizowane zawody piłki koszykowej.

Poszczególne zespoły powinny rozpocząć prace przygotowawcze do rozgrywek.

Uwaga, sportowcy!

W dniu 29.IV b. r. o godz. 14.30 na boisku miejskim przy ul. Puławskiego 2, odbędą się 2 ciekawe spotkania w piłce nożnej. Walczyć będą rewanżowo kluby C.K.S. Radomsko przeciw M.K.S. „Legion" oraz przedeliminacyjny mecz K.S.Z.W.M. „Wicher" z K.O.S. „Victoria 1922"

Zebranie wyborcze cyklistów

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów zawiadamia swych członków i członkinie, że w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 14.30 odbędzie się zebranie wyborcze w lokalu ul. Najśw. Maryi Panny 21.

Program manifestacyjnego pochodu w dniu 1 Maja

Częstochowa.

Zbiórka godz. 9 rano w dniu 1 Maja r. b. na Placu Daszyńskiego dla następujących miejscowości: Częstochowa, Gmina Kamienica Polska, Poczesna, Wrzosowa, Błeszno, Raków, Częstochowianka, Fabryka „Motte" i inne fabryki mieszczące się na tej trasie.

Pochód ustawia się: róg ul. Narutowicza i Placu Daszyńskiego.

Gmina Wancerzów czeka na pochód w Wyczerpach Górnych o godz. 8 rano i przyłącza się do pochodu idącego z Rędzin.

Gmina Mykanów, Kościelec, Konin, Rudniki, Rędziny, Wyczerpy Górne, Wyczerpy Dolne, Fabryka „Aniołów" i inne fabryki mieszczące się na tej trasie. Dzielnica Warszawska.

Pochód ustawia się: róg ulicy Warszawskiej i Placu Daszyńskiego.

Blachownia, Ostrowy, Aleksandria, Trzepizury, Brzózki, Gnaszyn, Liszka Dolna, Kawodrza maszerują przez ul. Sobieskiego, Aleją Wolności, 1 Maja przez przejazd ul. Ogrodową i ustawiają się na rogu ul. Orlicz Dreszera i Placu Daszyńskiego.

Gmina Rększowice, Wygoda, Dźbów, Kuźnica, Huta Szkła „Zacisze", Fabryka „Stradom" Fabryka „Peltzery", S.S. „Jedność". Spolem, Zapałczarnia, Guziczarnia, Browar Szwedego i inne fabryki mieszczące się na tej trasie maszerują ul. 1 Maja przez przejazd i ustawiają się na rogu ul. Orlicz Dreszera i Placu Daszyńskiego.

Gmina Olsztyn — zbiórka w Olsztynie, skąd pochód wyrusza o godz. 6 rano, kieruje się do Częstochowy przez ul. Złotą i łączy się z Zawodziem.

Pochód ustawia się na ul. Mirowskiej obok kościoła św. Zygmunta.

Powiat w dniu 1 Maja

Krzepice: Zbiórka na rynku w Krzepicach godz. 10 r. w dniu 1 Maja r. b. dla następujących miejscowości: Kuźniczka I, Zajączki II, Szarki, Danków. Brzóski, Natolin, Zbrojewsko, Zimna, Woda, Kleśniska, Parzymiechy, Rozalin, Grabarzyn, Chałków. Lindów, Stanisławów, Albertów, Rembielice, Krzyszków, Kamieńszczyzna, Rembielice Królewskie. Popowice, Iwanowice, Opatów, Doliska, Zwierzyniec, Popów, Lipie, Napoleon, Staro-Krzepice. Gmina Przystajń i okolica.

Kłobuck: Zbiórka na rynku w Kłobucku o godz. 10 r. w dniu 1 Maja r. b. dla następujących miejscowości: Gmina Węglowice, Zagórze, Smugi, Wręczyca, Walenczów, Brzezinki, Wilkowiecko, Mokra, Kołaczkowice, Miedźno, Izbiska, Ostrowy, Gmina Popów, Gmina Panki, Gmina Kamyk, Biała, Gruszewla, Pierzchno, Grodzisko, Zakrzew i okolica.

Przyrów: Zbiórka na rynku w Przyrowie o godz. 10 rano w dniu 1 Maja r. b. dla następujących miejscowości: Gmina Janów, Julianka, Potok Złoty, Zalesice, Żuraw, Bystrzanowice, Apolonka Góry Gorzkowskie, Hucisko, Wola Mokrzeska, Mokrzesz i okolica.

Migawki

Niepotrzebny Związek Zawodowy

Zjednoczenie się pracowników wszelkich zawodów w Związkach Zawodowych jest objawem niezwykle cennym i demokratyczna Polska w Związkach Zawodowych ma organizację świadomą swych celów, zwartą i politycznie dojrzałą w duchu demokratycznym. Wzruszającym jest pęd do jednoczenia się w Związkach Zawodowych na terenie naszego miasta — zjednoczyli się już chyba wszyscy — ale jednoczą się już teraz nie osoby pracujące lecz pojęcia czysto fachowe. Odwiedzając Radę Związków Zawodowych przy II Alei osłupiałem, bo w szeregu napisów orientacyjnych, gdzie mieszczą się poszczególne Związki znajduję drukowany świeżusieńki napis

Związek Zawodowy Użyteczności Publicznej.

Nie, obywatele, my wysoko cenimy „użyteczność publiczną", — ale nie chcemy, żeby ona była członkiem Rady. Może istnieją jej pracownicy, prosimy bardzo, — ale sama użyteczność od członkostwa wykluczona, bo w przyszłości może do tego tytułu zapretendować „Paskarstwo wojenne", „niezależny szaber" względnie „potajemny bimber". **W. N.**

*

Miłość do niemczyzny

Były w swoim czasie niedwuznaczne zarządzenia o usuwaniu wszelkich napisów niemieckich do których ogół społeczeństwa częstochowskiego zastosował się z chęcią i natychmiast. Są jednak okazuje się miłośnicy napisów niemieckich — zobaczcie obywatele dużą witrynę kinową w Alejach koło mostu. Na największej z witryn triumfuje napis: **„Deutsche Kammer Lichtspiele".** Nasza „uboga" kinofikcja — zdaje się wobec braku środków finansowych albo czasu na oderwanie się od liczenia codziennie pełnych kas nie zdążyła pomyśleć o usunięciu wrażego napisu.

Prosimy odnośne zwierzchnie władze o uprzejme zwrócenie uwagi rodzimym germanofilom, by zechcieli ostatni zabytek niemczyzny w Częstochowie zamalować. **W. N.**

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatru

Dziś, w sobotę 27.IV o godz. 16-ej „Matura" Fodora, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem, grana od premiery przy wypełnionej widowni. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatralnej.

W próbach rewia, którą zobaczymy po zejściu z afisza „Matury".

*

„Nasz światek"

Drugi numer czasopisma dla dzieci „Nasz Światek", 1 maja.

OD REDAKCJI

Wobec nie zawiadamiania nas przez Zarząd Kinofikacji w Częstochowie o zmianach w programach kinowych czasowo wstrzymujemy rubrykę „Repertuar kin".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Autorka „Na marginesie podróży". Przeraża nas „Ligota... Orzesze szczerzą do nas wybite zęby szramami domów", „Wita nas gotyk nowego kościoła sitem swego szkieletu".

Nie skorzystamy.

Z rozważań teatralnych

Cukier i ostrogi

(Uwagi na marginesie „Matury" Fodora w teatrze częstochowskim)

Artykuł otrzymany przez redakcję od jednego z teatromanów.

Zamiłowany hodowca koni nie wchodzi do stajni bez kostki cukru w ręku, a pieszczotą dłoni i słodyczą zaskarbia sobie przyjaźń i zaufanie szlachetnego zwierzęcia. Ale gdy pragnie z niego zrobić właściwy użytek, gdy w pełnym biegu podrywa go na przeszkodę, musi wówczas wymagać od niego maksimum wysiłku i maksimum ambicji — nie zapomina wówczas o ostrogach.

Kto zna i rozumie zalety rasowych wierzchowców, zrozumie również, że porównanie z nimi ambitnych aktorów nie tylko nie będzie ubliżające dla tych ostatnich, ale zawiera nawet pewne cechy pochlebstwa.

Zawsześ i to i to razem. A rasa robi kasę i odwrotnie.

Nie ulega wątpliwości, że dziś po pięciu przeszło latach ponurej nocy teatralnej, częstochowski teatr robi kasę. Są więc odpowiednie warunki, a publiczność ma prawo wymagać, by były wyzyskane. Warunki do wykształcenia prawdziwej rasy aktorskiej częstochowskiej sceny.

Dzisiejsza liczna frekwencja publiczności nie da się porównać z przedwojennymi „puchami". Publiczność wdzięczna, spragniona po pięciu latach kulturalnej rozrywki, łatwo się wzrusza, żywo reaguje i nie szczędzi oklasków. Materiał miękki i podatny, niewymagający, z zaletami i wadami, jak każdy surowiec. I do zadań naszego teatru należy zrobienie z tego surowca inteligentnego odbiorcy żywego słowa, kulturalnej i pełnej dobrego smaku publiczności teatralnej.

A droga do tego celu wiodąca jest tylko jedna: odpowiedni poziom sceny, tak pod względem doboru sztuk, ja' i podniesienia gry aktorskiej, jak najszybsze, choć wymagające ogromnego wysiłku i dobrej woli przekształcenie grupy mniej czy więcej uzdolnionych artystów z Bożej łaski, na zespół wyszkolonych należycie w swym zawodzie fachowców, odpowiedzialnych w pełni za jakość wykonywania zawodu.

Bezsprzecznie, że parę osób zespołu jest obdarzonych prawdziwym talentem. Reszta nie jest go zupełnie pozbawiona.

Ale sam talent niestety nie wystarczy.

Aby stać się prawdziwym artystą, trzeba dużo dobrej woli, dużo wysiłku i wiele, wiele pracy nad sobą.

W ramach tego artykułu nie chcę omawiać wykonawców poszczególnych ról — zrobił to mniej czy więcej dobrze recenzent.

Chcę natomiast poruszyć ogólnie parę słabych stron, będących na rachunku całego zespołu.

A więc najważniejsze — ob. artyści — to dykcja.

Rany Julek, obywatele, to tak na dalszą metę nie może zostać!

Tempo akcji nie może usprawiedliwiać aktora, by gdakał, jak karabin maszynowy, by tłumił głoski gardłowe, wymawiał syczące przedniojęzykowe i w ogóle zjadał końcówki wyrazów.

Żywe słowo, to nie bełkot płynący ze sceny, którego, mimo naprawdę dobrego słuchu, w piątym rzędzie parteru w jednej trzeciej nie można zrozumieć.

Wiadomo, z dykcją się nikt nie rodzi, dykcji od razu się nie zdobywa ale tym nie mniej, trzeba nad nią uczciwie popracować.

A może by tak Dyrekcja Teatru sprowadziła jakaś dobra siłę pedagogiczną, może Rychterówne, Szatkowskiego, jeśli żyją i są w kraju, ażeby dokształcili w tym kierunku nasz zespół? Przecież to jest wcześniej czy później konieczne, a im wcześniej, tym lepiej — tym bardziej, że stan kasy chyba na to pozwala.

Drugą sprawą jest charakteryzacja. Rozumiem, że jest wojna, że brak jest odpowiednich rekwizytów, peruk, wąsów, szminek, ale, na Boga, panowie — trochę dyskretniej!

Taka charakteryzacja zalatuje trochę amatorstwem i głuchą prowincją. Przecież to nie „przedstawienie" straży pożarnej w Końskiej Wólce!

A wreszcie ostatnia uwaga. Czy nie przydałoby się więcej umiaru w interpretacji? Po cóż robić z komedii „z lekka" fałszywą groteskę, po cóż przekrzywiać intencję autora, po cóż spiycać sztucznie i tak płytkie do niewybrednego dzisiaj smaku publiczności? Czy nie lepiej ten smak podnosić do wysokości, na jaką sama sztuka pozwala?

Jako przykład niech posłuży choćby rola dyrektora szkoły. Ze smutno-komicznej lusus naturae, jaką przeżywa dyrektor u schyłku lat dojrzałej męskości, aktor uczynił niesmaczny, ckliwo - sentymentalny erotyk podstarzałego koguta.

Jakżeż przyjemnie odróżniał się umiar i takt prof. Cybuli, profesorki gimnastyki i woźnego Toni od pozostałych wykonawców, których szarża przechodziła w groteskę, bądź łzawy melodramat.

— Nolite extinguare spiritum! Nie gaście ducha! — może ktoś zawołać, po przeczytaniu tej krytyki. Ale będzie w błędzie. Nie mam takich intencji.

Jeszcze w czasach przedwojennych zakorzeniło się w prowincjonalnej prasie przekonanie, aby recenzje z miejscowej sceny były najpochlebniejsze. Aby nie gasić ducha!

Myślę, że przekonanie to jest błędne. Oddajmy artystom, co im się należy. Skłonny jestem twierdzić, że cały zespół grający „Maturę" posiada talent. A to najważniejsze, bowiem „non fit poëta, nascitur". Tym niemniej, szkoda by była, gdyby te talenty pogubić przez pójście po linii najmniejszego oporu. Trzeba pracy, pracy i jeszcze raz pracy. A pobudką do niej musi być krytyka życzliwa, pełna zrozumienia, ale i rzeczowa i surowa tam, gdzie potrzeba.

Dlatego też, obok cukru, potrzebne są ostrogi.

Z. S.

Wieś potrzebuje traktorów

Cała Polska, jak długa i szeroka zatętni hukiem traktorów pracujących na polach. Traktory pociągną pługi, brony, siewniki, poruszać będą tryjery, wialnie. Praca chłopa stanie się mniej ciężką.

Przed naszymi oczyma taki oto roztoczył się widok, gdyśmy patrzyli na pierwszych traktorzystów, z kursu zorganizowanego przez Zw. Sam. Chł. w Mińsku Maz., prowadzących swe traktory po równej bróździe pola.

Dawne marzenia

Młodzi chłopcy, pełni zapału, przystąpili do nauki i ukończyli ją z zadowoleniem dla siebie i z dobrą oceną swoich kierowników. Młodzi chłopcy wiejscy marzyli o motorach zawsze. Przyglądali się z zazdrością rowerzystom z miasta, a do samochodów nie sięgali nawet w marzeniach. Bo to jest przecież naturalny pęd człowieka do mechanizacji i motoryzacji w pracy i w życiu. U dzieci wyraża się marzeniem, u starszych pracą nad realizacją swych dziecinnych marzeń.

Bierzemy w swoje ręce

Dziś w społeczne ręce wzięliśmy wszystkie motory. Te traktory i maszyny rolnicze, które są w Polsce rozpoczynają pracować nie dla panów, lecz dla nas, dla naszych gromad chłopskich.

Wielka to rzecz, by ruszyły one prowadzone rękami młodych ze wsi, bowiem ważnym jest: 1) że one nasze — chłopskie, 2) że prowadzą je nasze ręce — chłopskie.

Państwowe przedsiębiorstwo traktorów i maszyn rolniczych

Rząd nasz założył to przedsiębiorstwo i już dziś na terenie całej Polski powstają jego oddziały. W imieniu państwa obejmuje ono:

1) wszystkie traktory z rozparcelowanych majątków, traktory poniemieckie — o ile te nie są przeznaczone dla ośrodków kultury rolnej.

2) zakłady poniemieckie, produkujące maszyny i narzędzia rolnicze oraz warsztaty reperacyjne majątków rozparcelowanych,

3) wszelkie bezpańskie maszyny rolnicze i zakłady produkujące je.

Przedsiębiorstwo to przeprowadza szkolenie personelu technicznego, potrzebnego dla obsługi tak maszyn jak zakładów.

Udział Związku Samopomocy Chłopskiej w tej pracy

Tak — to Państwo, doceniając wagę tego zagadnienia tworzy to oto Przedsiębiorstwo, zatrudnia w nim techników, inżynierów, specjalistów, ale Przedsiębiorstwo to żyć będzie tylko wówczas, gdy: 1) oprze się na organizacji chłopskiej — Związku Samopomocy Chłopskiej, 2) jeśli Z. S. Ch. dopomoże wszędzie, w całym kraju, do zebrania maszyn i traktorów, do ich dobrego utrzymania, 3) gdy Z. S. Ch. zorganizuje kursy traktorzystów — t. zn. Przedsiębiorstwo da wykładowców-specjalistów, ale Związek da kandydatów na kurs, zabezpieczy im lokal, wyżywienie, będzie dbał o to, by traktorzyści posiedli nie tylko umiejętności techniczne, ale zrozumieli do końca wagę swojej nowej służby dla społeczeństwa, zrozumieli czym jest traktorzysta w życiu Polski Ludowej.

Droga do motoryzacji, mechanizacji — znaczy utechnicznienie życia

Polska stoi daleko w tyle za państwami europejskimi, jeśli chodzi o motoryzację, mechanizację, utechnicznienie pracy w ogóle, a pracy rolnika w pierwszym rzędzie. Zawsze u nas praca ludzka była tanią, a praca maszyny drogą. W naszej Polsce, ludowej pójść musimy po innej drodze, by technika była rzeczywiście na usługach ludu pracującego.

Stacje obsługi

Przedsiębiorstwo Trakt. i M. R. organizuje obecnie swoje oddziały w miastach wojewódzkich i powiatowych. Przedsiębiorstwo postawiło sobie za zadanie na dziś, rozmieścić prawidłowo traktory, które mamy w kraju. Nie będziemy ich ściągać do powiatów, tworząc tam stacje traktorów, a potem całą brygadą objeżdżać poszczególne rejony, orać, siać. Traktory pozostaną w poszczególnych wsiach, a teren ich pracy będzie wyznaczony. Natomiast w powiatach będą Stacje Obsługi, składające się z brygad specjalistów do remontu traktorów. Każda taka brygada remontowa będzie miała pod swoją opieką 5 — 7 traktorów, rozmieszczonych w jednym rejonie. Na miejscu, tam gdzie traktor, będzie żyć obsługa traktoru; traktorzysta i jego zastępca. Stacje obsługi będą zajmować się zaopatrzeniem traktorów w materiały pędne. W kraju mamy je w Krośnie i Jaśle. Materiały pędne będziemy rozprowadzać po kraju korzystając z magazynów „Społem“.

Szkolenie traktorzystów

Na ziemiach polskich wyzwolonych w 1944 r. sprawa szkolenia stoi już na dobrej drodze. Danych obejmujących wszystkie te ziemie — nie posiadamy. Pisaliśmy już o kursie traktorzystów zorganizowanym samorzutnie przez Z. S. Ch. w Mińsku Maz. Idą już drugie z kolei tury na kursach: 1) w ośrodku państw. Zemborzyce — 80 kursistów, 2) w Białej Podlaskiej — 80 kursistów, 3) w Zamościu — 60 kursistów. Już w tej chwili wyszkoliliśmy ogółem 220 traktorzystów, obecnie szkoli się również 220 i w ciągu już najbliższych dni będą posiadali świadectwa. Małe to osiągnięcia, ale pozytywne.

Kursy trwają 3 — 6 tygodni. Dzielą się na niższe i wyższe. Niższe — uczą na traktorzystę, wyższe — przygotowują specjalistów do remontu traktorów. Traktorzysta musi umieć traktor obsługiwać, pielęgnować, używać go w pracy. Program obejmuje 36 godz. wykładów fachowych, 4 godz. wykładów o pomocy w nagłych wypadkach, 36 godz. teoretycznych przepytywań, 26 godz. praktycznej jazdy, z czego ponad 4 godz. przypada na każdego kursanta. Jest to schemat programu minimalnego. Na kursach są oczywiście modele traktorów, jako pomoc do wykładów, są również traktory do praktycznej jazdy. Np. w Mińsku Maz. jest ich 7. Ćwiczenia w jeździe zaczynają się od przygotowania do ruchu motoru, nabywania wprawy w zmianie biegów, jeździe wzdłuż jednej bruzdy, jeździe po drogach, podjeżdżania do narzędzi rolniczych, wreszcie manewrowaniu traktorem w ograniczonej przestrzeni. Po kursie wydawane są świadectwa z zakwalifikowaniem na traktorzystę lub pomocnika.

Mało traktorów

Mało traktorów na polskiej ziemi! Sanacyjne rządy do 39 r. nie dbały o nie, nie rozumiały potrzeby wsi, a okupant niemiecki wywiózł ich tyle, ile tylko mógł. Dlatego ich mało.

Ale będzie wiele. Rząd Tymczasowy już otrzymał poważną ilość traktorów od Związku Radzieckiego, Państw. Przeds. Trakt. i M. R. już przejęło przedsiębiorstwa produkujące traktory.

Wszystkie wysiłki Rządu i Społeczeństwa pójdą w tym kierunku, byśmy jak najszybciej produkowali w kraju traktory. Związek Radziecki obiecał nam pomoc w tej sprawie, a wiemy, że Związek Radziecki dotrzymuje swojego słowa.

Dziś nie mamy danych z całej Polski, ale np. w wojew. lubelskim jest ok. 300 traktorów, w tym zdolnych do pracy około 200. Zorganizowane już warsztaty reperacyjne, w Krasnymstawie, w Lublinie remontują owe 100 traktorów uszkodzonych. Oczywiście 300 — to za mało na wojew. lubelskie, w innych województwach jest ich z pewnością jeszcze mniej, ale pieczołowicie opiekujemy się tym co jest i pracujemy pod hasłem:

„Wieś potrzebuje traktorów“

„Chłopi“ Nr. 4. *Jerzy Drewnowski.*

Bohaterscy lotnicy

(Korespondencja własna „Polpress“)

Komunikat meteorologiczny brzmiał wcale niewesoło: „Na północy niż barometryczny. Zachmurzenie 78.5 z nieznacznymi odchyleniami na południu i południowym wschodzie“. A tu, na złość wiatr północno-wschodni pędzi bure chmurzyska i pułap na oko jest najwyżej 100. Piloci i obserwatorzy studiują komunikat i mapy, klną na czym świat stoi. Pomimo tych smętnych przewidywań, mechanicy krzątają się koło maszyn, sprawdzają motory, by nie było w drodze niespodzianki. Przyłączają się do grupy pilotów i obserwatorów.

— I co będzie?

Wata... Jak tu lecieć? Przecież podwoziem o drzewo zawadzisz przy takiej pogodzie...

Mgła wisi nad ziemią. Osnuwa grubym kokonem sylwetki zabudowań folwarcznych, gdzie mieszczą się koszary i sztab. Nasiąkają mgłą najbliższe drzewa, wśród których zakryte płachtami namiotowymi, czekają zgrabne, eleganckie „Ily 2“, po mistrzowsku zamaskowane. Osobno, po prawej stronie rozsiadły się poczciwe „Kukuryźniki“, niezmordowane maszyny eskadry łączności. Te lecą zawsze, bez względu na czas i pogodę. A pogoda jest właśnie beznadziejna. Zdążamy więc do koszar. Nagle ze sztabu wybiega oficer. Po drodze szybko zapina kombinezon, krzyczy potężnym basem: „Janek! Przygotuj do lotu moją maszynę!

To chorąży-pilot Kisielow. Na dziedzińcu zjawia się w tej samej chwili jego obserwator chorąży Jan Tarnowski.

Gdzie lecisz?

Z pakietem do jednostki Zajkowskiego.

Obsługa wyprowadza maszynę, która grzęźnie w błocie. Start będzie ciężki. Otaczamy samolot. W kabinie pilot i obserwator zajęli już miejsca. Na lotnisko wpada łącznik na motocyklu. Pakiet z meldunkiem zatacza w powietrzu łuk. Chwytają go skwapliwie ręce obserwatora. Pilot zajęty jest startem:

Gotowe?

Gotowe...

Kontakt?

Kontakt...

Samolot powoli roluje po rozmiękłej łące, potem odrywa się od ziemi i pięknym łukiem wznosi się w górę, niemal tuż nad czubami wyniosłych drzew. Za chwilę słychać już coraz dalszy i coraz cichszy warkot silnika.

Idziemy więc na śniadanie, a potem niewiadomo, jak robi się partia brydża. Nie zdążyliśmy jednak skończyć jednego robra, gdy w drzwiach ukazał się major Kuwajew.

Koledzy! Mgła się podnosi.

Rzeczywiście, w oparach mgły i niskim pułapie chmur robią się dziury. Twarze lotników przejaśniają się, jak to niebo. I już pada rozkaz:

Na start!

Zrywają się wszyscy. Za chwilę prowizoryczne lotnisko w pobliżu frontu jest pełne ruchu i gwaru. Wytaczają na punkt startowy śliczne, zgrabne „Ily 2“, na trójkołowych wózkach podwożą lśniące cygara bomb lotniczych, ładują je do wnętrza maszyn.

Kpt. Zajączkowski nie bez dumy przypina na swej maszynie biało-amarantowy proporczyk dowódcy lotu. Potem zbiera swych ludzi i wydaje im ostatnie dyspozycje:

Więc uważajcie. Lecimy prosto na zachód. Na Odrę. Tam jest najsilniejsza obrona przeciwlotnicza. Naszym zadaniem jest za atakować drogi na południe od Szczecina. Najpierw bombami, potem z broni pokładowej. Uważać na mnie. Sygnał rozpoczęcia akcji — czerwona rakieta. Zakończenie — zielona. Czołem! — Czołem, obywatelu kapitanie.

Wystartowali. Był to ciężki start z tak obładowanymi maszynami.

Prawdziwy popis znakomitych pilotów.

Zaczęły się długie kwadranse oczekiwania. Po godzinie lotnicy wrócili. Kapral-pilot podchorąży Brzeziński opowiada barwnie historię zatopienia celnym rzutem bomby torpedowca niemieckiego:

Wylecieliśmy nad morze. Na redzie kołobrzeskiego portu zupełnie spokojnie. Nagle zaczynają strzelać niemieckie okręty. Szczególnie jeden z nich wstrzelał się w nasze pozycje i utrudniał posuwanie się filizylierów. Właśnie toczyła się walka o kościół ewangelicki górujący nad okolicą.

Zniżyłem lot, bo byłem na trzysta metrów. Wtedy wzięły mnie w silny ogień niemieckie zenitówki. Patrzcie, jeszcze dotąd mam kilka odłamków w skrzydłach i w kadłubie. Myślę sobie „Albo mnie, albo tobie“. Pikuję nad nimi i wysyłam im cygara jedno i drugie. To drugie właśnie w sam środek okrętu się wpakowało. Gdym odlatywał, na wodzie pływały tylko kawałki drzewa z torpedowca i wielka plama oliwy i ropy, którą nasza artyleria podpaliła. Inne jednostki niemieckie szybko się wycofały w obawie przeniesienia się ognia na ich pokłady. Ustawiły się w półkole, jakieś trzy kilometry od portu, ostrzeliwując kościół. Nie miałem już niestety ładunku, bobym im jeszcze wysłał kilka cygar łajdakom...

Cztery razy leciały dzisiaj wszystkie plutony eskadry. A daleko, na południe od Szczecina wylatywały w górę gejzery wybuchów...

Wiadomości z kraju

Odnalezienie akt sądów grodzkich Poznania

Środa. (Polpress). W Środzie w Sądzie Grodzkim okupanci zmagazynowali księgi wieczyste, księgi stanu cywilnego, kontrakty i testamenty z sądów grodzkich miasta Poznania i Pobiedzisk. Dzięki staraniom urzędników Polaków ważne te dokumenty zostały należycie zabezpieczone, a obecnie zwrócone odnośnym sądom.

„Na Straży Demokracji“

Warszawa. (Polpress.) Ukazał się w dniu 14 b. m. pierwszy numer tygodnika „Na Straży Demokracji“. Pismo przeznaczone dla ogółu milicjantów i wydawane jest przez wydział polityczno - wychowawczy przy Komendzie Głównej MO. Pierwszy dwunastostronnicowy numer otwiera przemówienie premiera Osubki-Morawskiego, określające stanowisko Milicji Obywatelskiej w zespole władzy wykonawczej. Następny referat ministra bezpieczeństwa publicznego Radkiewicza, wskazuje obowiązki, jakie społeczeństwo nakłada na milicję. Poza tym Komendant Główny gen. Witold omawia szczegółowo sprawy wychowawcze oraz wewnętrzno-organizacyjne milicji. Zagadnieniom zawodowo-szkoleniowym poświęcono ponadto szereg artykułów. Pierwszy numer wypełnia szereg aktualnych wiadomości z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej oraz krótkich felietonów na aktualne tematy.

Przejęcie lasów obszarniczych przez Państwo

Rzeszów. Polpress. Lasy prywatne większej własności na terenie rzeszowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, które w myśl dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 roku podlegały upaństwowieniu — zostały już przejęte przez państwo.

Kronika Kielecka

Akademia ku czci Prez. Roosevelta

W sobotę, dnia 21-go b. m. o godz. 17-ej, w Domu Kultury w Kielcach odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu chwalebnej pamięci Prez. Roosevelta. Akademia była prawdziwą manifstacją uczuć wdzięczności kielczan dla wielkiego ziomka narodu Waszyngtona oraz wyrazem podziwu i uznania dla niespożytych zasług położonych przez niego w dziele zwycięstwa demokracji nad faszyzmem.

Prócz licznie zgromadzonej publiczności, na akademię przybyli przedstawiciele władz, urzędów, wojska, organizacji i partii politycznych. Duchowieństwo reprezentował J. E. ks. biskup Kaczmarek. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Dr. Winiarski, a w części wokalnej programu orkiestra Urz. Inf. i Prop. Woj. Kiel. odegrała kilka utworów poważnych m. in. Chopina, Schuberta, Beethovena.

Tydzień książki w Kielcach

(Bg.) Od dnia 22-go do 28-go b. m. odbywa się w Kielcach zbiórka książek beletrystycznych, pod hasłem: „miasto dla wsi“. Przeprowadzający z ramienia Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Kielcach akcję świetlicową na terenie województwa, ob. M. Sidor stwierdził w terenie zupełny brak książek i zupełne wyniszczenie bibliotek na skutek okupacji. Z jego to inicjatywy Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w porozumieniu z władzami szkolnymi i powiatowymi, przystąpił do organizowania zbiórki książek, którą przeprowadza młodzież kieleckich szkół średnich. Akcja została rozpoczęta w niedzielę, dnia 22-go b. m. pochodem młodzieży szkół średnich, w którym wzięły udział delegacje świetlic z terenu powiatu i organizacje młodzieżowe. W pochodzie niesiono transparenty z odpowiednimi hasłami. Należy mieć nadzieję, że społeczeństwo nie pozostawi bez odpowiedzi na tak doniosły apel i pośpieszy z natychmiastowym poparciem dla godnej pochwały inicjatywy. Wiele bezużytecznie leżących po różnych zakamarkach mieszkań książek, mogło będzie wzbogacić liczne biblioteki świetlicowe.

Szkolnictwo zawodowe budzi się do życia

(Bg.) Po wielu latach projektów, jałowych dyskusji i papierowych uchwał, dopiero w dobie odrodzonej demokracji, powstaje w Kielcach Szkoła Przemysłu Artystycznego i Rzemiosła. Zadaniem jej będzie kształcenie fachowych kadr artystycznie wyrobionych, inteligentnych pracowników rzemiosła.

Program szkoły opierał się będzie na możliwościach regionu kieleckiego, mającego za podłoże bogactwa naturalne w postaci obfitych lasów, oraz bogatych złóż marmuru, jakimi cieszy się okręg kielecki. Przy szkole tej będą istniały pracownie: rzeźbiarska, tkacka, meblarska, ceramiczna, malarsko-dekoracyjna, kowalska, fotograficzna i zabawkarska. Będzie to szkoła o poziomie nauczania szkół średnich, po ukończeniu której absolwent będzie miał możność prowadzenia wyższych studiów w dziedzinie przemysłu i rzemiosła artystycznego.

Zawiadomienie

Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego woj. Kieleckiego w Kielcach zawiadamia, że dnia 5 maja r. b. w lokalu Zjednoczenia przy ul. Tad. Kościuszki Nr. 10 w Kielcach odbędzie się zjazd dyrektorów zakładów ceramicznych produkujących cegłę, kafle, szamoty itd.

Z działalności Wojew. Zw. Zawodowego Młynarzy

(Bg.) Jak się dowiadujemy, Wojewódzki Związek Zawodowy Młynarzy organizuje w Kielcach spółdzielnię młynarską, której zadaniem będzie zaopatrywanie przedsiębiorstw w przybory i maszyny młyńskie. Spółdzielnia ta będzie prowadziła również dział komisowy, oraz będzie pośredniczyć w kupnie i sprzedaży większych obiektów przemysłowych, ułatwiając i umożliwiając w ten sposób pracę poszczególnym zakładom młyńskim.

Ku uczczeniu rocznicy powstania w ghetto warszawskim

(Bg.) Dnia 19 b. m. o godz. 17-ej w sali kina Warszawa w Kielcach, odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia rocznicy wybuchu zbrojnego powstania w ghetto warszawskim, przy współudziale przedstawicieli władz, organizacji i stronnictw politycznych. Przemawiali m. in. z ramienia P.P.R. prof. Marceli Łabędź, P.P.S. dr Kazimierz Dębnicki, z Urzędu Informacji i Propagandy ob. Waluszewski ze Str. Demokratycznego, dr. Winiarski, ze Str. Ludowego prof. Kutrzeba.

W słowach mówców brzmiało palące potępienie oraz bezwzględne oskarżenie hitlerowskich siepaczy i ich wyrodnych „idei“ rasistowskich, które doprowadziły do niebywałego w dziejach ludzkości bestialstwa.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Powiatowy Urząd Ziemski w Częstochowie zawiadamia, że sprawy wchodzące w zakres leczenia i hodowli zwierząt załatwia pow. lekarz weterynarii przy Pow. Urz. Ziem. T. Pierzgalski, adres: Al. Kościuszki 2/6, tel. 14-91; adres prywatny lekarza II-ga Aleja Nr 18 m. 2, tel. 23-93.

Częstochowa, dnia 18.IV.1945 r.

Kier. Powiatowego Urzędu Ziemskiego Komisarz Ziemski (-) Inż. Skupiński Fr.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.